

Stan nadzwyczajny na Krymie. 1588. dzień wojny

30.6.2026 - Krzysztof Niecypor, Jacek Tarociński | Ośrodek Studiów Wschodnich

Wojska rosyjskie uzyskują postępy w obwodzie dniepropetrowskim, przesuając się w kierunku Ołeksandriwki.

Choć nagrania publikowane w rosyjskich źródłach, pokazujące przenikanie żołnierzy do wsi Pysanci i Nowoskeluwate, nie stanowią potwierdzenia przejęcia kontroli nad tymi miejscowościami, to świadczą o poszerzaniu tzw. szarej strefy na tym obszarze. Uzyskanie kontroli nad trasą Donieck-Zaporoże, przebiegającą przez te miejscowości, będzie skutecznie utrudniać zaopatrzenie Sił Zbrojnych Ukrainy (SZU) na styku obwodów dniepropetrowskiego i zaporoskiego.

Trudna sytuacja dla sił obrony panuje także na kierunku kupiańskim. Wynika to z problemów w utrzymaniu linii komunikacyjnych drogą wodną lub lądową, co wymusza stosowanie ciężkich bezzałogowców dla utrzymania zaopatrzenia ukraińskich żołnierzy, znajdujących się na lewym brzegu rzeki Oskoł. Wbrew oświadczeniom strony rosyjskiej nie oznacza to jeszcze okrążenia wojsk ukraińskich na tym kierunku.

W obwodzie donieckim linia frontu stopniowo zbliża się do Kramatorska - obecnie znajduje się w odległości ok. 12 km od miasta, co oznacza, że rosyjskie drony FPV mogą terroryzować mieszkańców i skutecznie razić pozycje obrońców. Samo miasto jest obiektem nieustannych ataków powietrznych, które stopniowo obracają tę aglomerację w ruiny.

W okresie od wieczora 23 czerwca do rana 30 czerwca agresor wykorzystał 913 dronów uderzeniowych typu Shahed oraz 14 rakiet balistycznych i dwa pociski przeciwokrętowe Cyrkon. Dowództwo Sił Powietrznych Ukrainy zadeklarowało uszkodzenie i zneutralizowanie 810 bezzałogowców oraz 10 rakiet. Do największego ataku doszło w nocy z 25 na 26 czerwca, podczas którego wykorzystano ponad 200 środków napadu powietrznego. Jego celem był m.in. Kijów, gdzie pomimo zestrzelenia rosyjskich rakiet przy użyciu systemu Patriot, odłamki co najmniej jednej z nich spadły w rejonie darnyckim, wywołując rozległy pożar obiektów magazynowych. Zmasowany atak na stolicę powtórzono w nocy z 27 na 28 czerwca, podczas którego uszkodzono zakład farmaceutyczny Darnycja. 25 czerwca agresor przeprowadził atak powietrzny na jeden ze szpitali w Chersoniu (również 27 czerwca celem ataku było centrum miasta). Dzień wcześniej podczas rosyjskiego ostrzału raketowego w miejscowości Nowopetriwka na północy obwodu chersońskiego, zginęło dwóch pracowników organizacji Norwegian People's Aid, uczestniczących w akcji rozminowywania terenu, a czterech kolejnych zostało rannych.

24 czerwca Grupa Naftohaz poinformowała, że agresor dokonał ataku na zakłady paliwowe oraz stacje paliw Ukrnafty w obwodach zaporoskim, mikołajowskim i dniepropetrowskim. Miała zostać trafiona także rafineria w Krzemieńczuku, która pozostawała jedynym w pełni działającym obiektem tego typu w kraju. Rosjanie atakowali też sąsiadującą z rafinerią elektrownię ciepłą. Tego samego dnia celem ataku był Krzywy Róg, gdzie po uderzeniu rakiet na cywilną infrastrukturę zginęły cztery osoby. 24 czerwca wojska rosyjskie zaatakowały dronami centrum Konotopu. Według władz miejskich celem uderzenia był budynek kina, a rannych zostało sześć osób. 23 czerwca w ciągu dnia wojska rosyjskie przeprowadziły atak dronowy na obwód odeski. W jego wyniku na jednej z plaż Odessy zginęła kobieta.

Nieustannym celem ataków pozostaje Zaporoże. 26 czerwca wojska rosyjskie przeprowadziły

zmasowany atak na miasto i obwód zaporoski, używając bomb lotniczych i rakiet – ucierpiało 15 osób. Następnie, 27 i 28 czerwca, rosyjskie naloty na Zaporozże spowodowały rozległe zniszczenia infrastruktury cywilnej: zawalił się m.in. budynek wielorodzinny, spod którego ratownicy wydobyli dwie osoby. Kolejne uderzenie objęło teren placówki edukacyjnej, w rezultacie którego rannych zostało dziewięć osób, w tym dwoje dzieci. Wojska rosyjskie dokonują też ataków na pojazdy transportu miejskiego – 29 czerwca bezzałogowiec uderzył w marszrutkę, zabijając trzy osoby, a kolejny eksplodował w pobliżu autobusu, raniąc kilka osób. Szef zaporoskiej administracji obwodowej Iwan Fedorow poinformował, że w szpitalach Zaporozża przebywa 70 osób rannych w rosyjskich atakach. Wśród hospitalizowanych jest czworo dzieci.

25 czerwca prezydent Wołodymyr Zełenski przekazał, że zatwierdził 40-dniową „operację wpływu” na państwo agresora, mającą skłonić je do zakończenia wojny. Operacja ma się składać z uderzeń w głąb rosyjskiego terytorium, a także działań operacyjnych na froncie. Stwierdził zarazem, że Systemy Bezzałogowe Ukrainy (SBU) od kilku miesięcy osiągają wysokie wyniki w ochronie ukraińskich pozycji na linii obrony właśnie dzięki użyciu dronów.

Dowódca Sił SBU major Robert Browdi „Madiar” poinformował 23 czerwca, że ukraińskie drony średniego zasięgu zaatakowały ponad 60 rosyjskich celów na okupowanym Krymie i pozostałych terytoriach zajętych przez Rosję. Tego samego dnia Siły Operacji Specjalnych Ukrainy podały, że zniszczony został most kolejowy przez Kanał Północnokrymski na okupowanym Krymie, w pobliżu wsi Rozdolne. Obiekt był ważną arterią wojskowo-logistyczną, wykorzystywaną do przerzutu sprzętu wojskowego. Most został trafiony jeszcze w nocy z 21 na 22 czerwca, lecz po przybyciu serwisu naprawczego w nocy z 22 na 23 czerwca ukraińskie drony ponownie uderzyły w pozostałości obiektu i sprzęt remontowy.

24 czerwca rosyjskie źródła, powołując się na tzw. gubernatora Sewastopola Michaiła Razwożajewa, powiadomiły, że po nocnym ataku na okupowany Krym Sewastopol został całkowicie pozbawiony dostaw energii elektrycznej (celem uderzenia była jedna z podstacji energetycznych w Sewastopolu, a także Symferopolska Elektrociepłownia). Zgodnie z komunikatami władz okupacyjnych na obiektach energetycznych wprowadzono ograniczony tryb pracy, z powodu braku napięcia miał nie kursować transport publiczny, a placówki edukacyjne działały w ograniczonym trybie. Kolejnego dnia Krym został objęty następnym zmasowanym atakiem dronowym. Według źródeł monitorujących doniesienia rosyjskich sieci społecznościowych zaatakowane zostały elektrownie ciepłe Tawrijska i Bałakławska, po czym w części półwyspu wystąpiły przerwy w dostawach prądu.

Razwożajew powiadomił 26 czerwca, że w okupowanych Krymie i Sewastopolu wprowadzono reżim „sytuacji nadzwyczajnej o charakterze regionalnym”. Okupacyjne władze uzasadniły decyzję koniecznością szybkiego rozwiązywania problemów „ekonomicznych” oraz zapewnienia stabilnego funkcjonowania sfer kluczowych dla życia mieszkańców. Choć władze okupacyjne nie wskazały bezpośrednio przyczyn decyzji, to komunikat pojawił się po serii ukraińskich uderzeń na krymską infrastrukturę wojskową, energetyczną i transportową, a także po wielogodzinnych zatorach przed Mostem Kerczeńskim. **Przed wprowadzeniem reżimu szef okupacyjnej administracji Krymu Siergiej Aksionow ogłosił ograniczenia liczby pociągów pasażerskich kursujących między okupowanym półwyspem a Rosją.** Pociągi mają być stopniowo odwoływane w ciągu najbliższych dwóch tygodni, ale przyczyn decyzji nie podano. Najprawdopodobniej związana jest ona z rosnącymi problemami z bezpieczeństwem i logistyką połączeń z półwyspem.

Agencja Reutera poinformowała 24 czerwca, że Moskiewska Rafineria Naftowa nie wznowi pracy przez co najmniej pół roku po przeprowadzonych w ostatnich tygodniach ukraińskich atakach dronowych, a pełne odtworzenie zdolności może nastąpić dopiero w 2027 r. Zakład, położony na południowych obrzeżach Moskwy, jest kluczowym dostawcą paliw dla regionu

stołecznego, w tym dla lotnisk. Z kolei 25 czerwca w rosyjskiej Ufie zaatakowane zostały dwa zakłady rafineryjne należące do Baszniefti. Tego samego dnia Siły Obrony Ukrainy (SOU) uderzyły w bazę paliwową Połtawska w Kraju Kranosdarskim. Według ukraińskiego dowództwa baza była wykorzystywana do zaopatrywania wojsk rosyjskich na okupowanych terytoriach Ukrainy. Następnego dnia ukraińskie bezzałogowce dokonały napadu powietrznego na zakład chemiczny Azot w Nowomoskowsku w obwodzie tulskim (drugi raz w ciągu miesiąca). 27 czerwca SOU miały uderzyć rakietami manewrującymi FP-5 „Flamingo” w zakład obronny Titan-Barrikiady w Wołgogradzie. Według różnych ocen odnotowano cztery–pięć trafień, lecz brak jak dotąd ich potwierdzenia satelitarnego. 28 czerwca zaś nocny atak ukraińskich dronów na region spowodował pożar na terenie rafinerii w Słowiańsku w Kraju Krasnodarskim.

Prezydent Zełenski poinformował 24 czerwca, że przekażniki na terytorium Białorusi, wykorzystywane do korygowania rosyjskich uderzeń dronowych na Ukrainę, przestały działać od 22 czerwca. Tym samym można założyć, że reżim w Mińsku spełnił ultimatum ukraińskiego przywódcy postawione kilka dni wcześniej (zob. *Krym zagrożony odcięciem zaopatrzenia. 1581. dzień wojny*). Następnego dnia **Zełenski przekazał, że Białoruś kończy budowę infrastruktury wojskowej wzdłuż granicy z Ukrainą pod bezpośrednim nadzorem Rosji.** Według Kijowa chodzi o drogi, bazy amunicji oraz magazyny paliw. Również w tym przypadku władze w Kijowie przekazały Mińskowi ostrzeżenia, żądając zatrzymania rozbudowy infrastruktury. Tego samego dnia Alaksandr Łukaszenka oświadczył, iż niedawno spotkał się w Mińsku z „przedstawicielami Zełenskigo”, którym miał przekazać, że Mińsk nie chce wojny z Ukrainą, ale „w każdej sytuacji będzie po stronie Rosji”.

Ministerstwo Obrony Białorusi zakomunikowało 24 czerwca, że w obwodzie grodzieńskim rozpoczęło „ćwiczenia mobilizacyjne”. Od 20 czerwca ma trwać zawiadamianie rezerwistów o obowiązku stawiennictwa do jednostek wojskowych i weryfikacji danych ewidencyjnych. Resort planuje objąć procedurą ok. 2 tys. osób, a weryfikacja ma zakończyć się 2 lipca. Choć Mińsk przedstawia działania jako rutynowy element sprawdzania gotowości mobilizacyjnej, ich lokalizacja przy granicach z Polską i Litwą oraz równoległe sygnały o presji Rosji na Łukaszenkę potencjalnie zwiększają napiętą sytuację w regionie, co prowokuje Kijów do kolejnych jednoznacznych komentarzy. **Minister spraw zagranicznych Ukrainy Andrij Sybiha stwierdził, że „ćwiczenia mobilizacyjne” powinny spotkać się ze zwiększoną uwagą społeczności międzynarodowej,** bo działania te w rzeczywistości służą zastraszaniu państw sąsiednich. Oceniał zarazem, że wzmacnianie obecności wojskowej Białorusi przy granicach Ukrainy i NATO wpisuje się w interesy Kremla oraz stanowi formę politycznego szantażu.

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) powiadomiła 25 czerwca, że ukraińscy i amerykańscy informatycy ujawnili próby włamań rosyjskich służb do komunikatorów urzędników, wojskowych i aktywistów w Europie, USA oraz Ukrainie. Według SBU celem operacji było uzyskanie dostępu do wrażliwych informacji wojskowych, politycznych i gospodarczych oraz kradzież danych osobowych. Rosyjscy hakerzy najczęściej wykorzystywali *phishing*, w tym SMS-y podszywające się pod „zespoły wsparcia” oficjalnych botów.

W związku z rzekomym zagrożeniem ze strony Białorusi Ukraina zapowiedziała utworzenie nowych ukraińskich jednostek wojskowych. Głównodowodzący SZU generał Ołeksandr Syrski poinformował 25 czerwca, że Ukraina musi tworzyć nowe brygady ze względu na ryzyko rozszerzenia działań wojennych z kierunku białoruskiego. Syrski ocenił, że Rosja może próbować otworzyć nowy odcinek frontu na północy, co wydłużyłoby linię walk o ok. 160 km i wymusiło rozproszenie ukraińskich sił.

27 czerwca Siły Powietrzne SZU przekazały, że podczas wykonywania zadania bojowego utracono myśliwiec MiG-29, a jego pilot skutecznie się katapultował. Do katastrofy miało

dojść po wykonaniu zadania bojowego, a okoliczności zdarzenia są obecnie wyjaśniane.

28 czerwca ukraińska policja powiadomiła o śmierci dowódcy 154. samodzielnej brygady zmechanizowanej pułkownika Wołodymyra Kononnikowa. Ofiarę znaleziono z raną postrzałową, sugerującą zabójstwo wojskowego.

26 czerwca Ukraina i Rosja przeprowadziły na granicy ukraińsko-białoruskiej kolejną wymianę jeńców, w ramach której do kraju wróciło 160 ukraińskich żołnierzy. Wszyscy uwolnieni przebywali w rosyjskiej niewoli od 2022 r. Wśród nich są wojskowi Sił Zbrojnych Ukrainy, Państwowej Specjalnej Służby Transportu, Gwardii Narodowej i Straży Granicznej, którzy bronili m.in. Mariupola i Azowstalu. Zełenski przekazał, że od początku 2026 r. Ukraina sprowadziła z rosyjskiej niewoli 1596 osób.

W opublikowanym 29 czerwca raporcie Biura Wysokiego Komisarza ONZ ds. praw człowieka poinformowano, że w okresie od 1 grudnia 2025 do 31 maja 2026 r. liczba ofiar cywilnych w Ukrainie wzrosła o 40% wobec analogicznego okresu poprzedniego roku. Misja Monitoringowa ONZ udokumentowała w tym czasie śmierć 1272 cywilów i zranienie 6871 osób. Jako główną przyczynę wskazano rosyjskie ataki z użyciem rakiet dalekiego zasięgu i dronów oraz rosnące użycie krótkodystansowych bezzałogowców na froncie.

25 czerwca w ramach specjalnego raportu Pentagonu dla Komisji ds. Sił Zbrojnych Kongresu USA poinformowano, że **Departament Obrony USA nie wykorzystał na czas 910 mln dolarów przeznaczonych na pomoc wojskową dla Ukrainy w ramach Inicjatywy Wsparcia Bezpieczeństwa Ukrainy (USAI), która była finansowana za rządów Joego Bidena.** Natomiast w okresie od października 2025 r. do marca 2026 r. Ukraina otrzymała dostawy amerykańskiego uzbrojenia finansowanego z USAI o wartości 8,2 mld dolarów. Jednocześnie uzbrojenie już zakontraktowane, lecz jeszcze nie dostarczone, ma wartość 13,61 mld dolarów.

Podczas Konferencji na rzecz Odbudowy Ukrainy (Ukraine Recovery Conference - URC 2026), która odbyła się w dniach 25-26 czerwca w Gdańsku, ogłoszono m.in. następujące działania:

26 czerwca dyrektor ds. komunikacji norweskiej spółki **Nammo poinformował, że tylko w tym roku jego firma dostarczyła ukraińskim siłom obronnym setki tysięcy głowic kumulacyjnych N7 do dronów FPV.**

W ramach corocznego raportu dla ONZ rząd Norwegii zadeklarował, że w 2025 r. przekazał Ukrainie: 20 transporterów opancerzonych M113, 33 pojazdy opancerzone Iveco LMV, trzy pojazdy inżynieryjne NM189 Ingeniørpanservogn, 18 transporterów opancerzonych XA-185 SISU, 12 samobieżnych systemów moździerzowych NM204/M125A oraz sześć transporterów opancerzonych XA-186 SISU.

<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2026-06-30/stan-nadzwyczajny-na-krymie-1588-dzien-wojny>